

WĄTEK MIŁOSNY W TWÓRCZOŚCI OLGI DAUKSZTY (KONTEKST AUTOBIOGRAFICZNY)

Czy twórczość Olgi Daukszty¹ można uznać za oryginalną, samorodną, stanowiącą zupełnie swoiste zjawisko kulturalne o odmiennym rytmie rozwojowym niż ten, który decydował o charakterze epoki? Na to pytanie warto szukać odpowiedzi, by poetka mogła znaleźć stałe miejsce w poezji dwudziestolecia międzywojennego. Sporo z jej tekstów nadal pozostaje w rękopisach, owa nieznana twórczość być może jest tą drogą, która w pewnym stopniu odpowie na wiele pytań dotyczących zagadkowej postaci, jaką była Olga Daukszta.

Dauksztówna może być odbierana jako nietuzinkowa osobowość literacka. Ku takiej refleksji skłaniają fakty z życia poetki oraz najbardziej zauważalne cechy jej poezji. Jawi się ona jako kobieta o niezwykłej sile i pewności siebie, mająca odwagę sięgania po tematy powszechnie uważane za nieprzyzwoite (jak było to w lirykach z *Waleta kierowego*²). Autorka *Waleta kierowego* przywiązywała dużą wagę do wolności, zwłaszcza do wolności wypowiedzi. Chociaż w codziennym życiu, jak ukazuje biografia, podporządkowywała się pewnym ustalonym zasadom, to w pisarstwie odnalazła swobodę w przekraczaniu granic, uzewnętrznianiu swojej niezależnej natury. Utwory wychodzące spod jej pióra stanowiły pewnego rodzaju „niezakłócaną” przez innych przestrzeń, trybunę, z której mogła się wypowiedzieć, podzielić się przemyśleniami. W jednym z listów pisze do redaktora „Kameny”:

¹ Polska poetka Olga Daukszta, pochodząca z dawnych Inflant Polskich, urodziła się w 1883 roku w Rydze, zmarła w roku 1956 w Daugavpils (Dyneburgu). W Dwudziestolecie międzywojennym twórczość Olgi Daukszty drukowało wiele znanych polskich czasopism, np. „Kamena”, „Skamander”, „Prosto z Mostu”.

Wiersze Daukszty drukowane w „Kamenie”: *Babka Alona*, nr 1 (wrzesień 1934), *Poszukiwanie ojczyzny*, nr 3 (listopad 1934), *Kondotierzy*, nr 10 (czerwiec 1935), *Na mierzei*, nr 4 (grudzień 1935), *Karta, Stawka, Co to jest miłość*, *Ostatnie drzwi*, *Stosowna partia*, nr 1 (wrzesień 1936), *Sierpień markizy Agnieszki*, nr 2 (październik 1936), *Dzikie łabędzie*, nr 3 (listopad 1936), *Spojrzenie surowe*, nr 4 (grudzień 1936), *Młody miesięczek*, nr 8 (kwiecień 1937), *Z poematu „Pańszczyzna”*, nr 7 (marzec 1938). W „Skamandrze”: *Łada*, 1938.

² O. Daukszta, *Waleć kierowy*, „Biblioteka »Kameny«”, Lublin 1937.

Nie mogę zrozumieć, dlaczego wciąż [Pan – N. Sz.] powtarza, że ma Pan nieszczęśliwą rękę w wydaniu *Waleta*. Owszem, bardzo dla mnie szczęśliwa była ta ręka. Nie czekam zupełnie wspaniałych recenzji, bo są mi nie potrzebne. (...) Piszę wiersze i drukuję – nie wiem, po co. Interesuje mnie chyba fakt tworzenia, pociąga możliwość podzielenia się z kimś własnym przeżyciem lub myślą i to wszystko³.

Innym przykładem jest trylogia literacka *Pod Wielką Niedźwiedzicą* zawierająca wiele elementów autobiograficznych⁴. Znamienny dla niej dystans do najważniejszych ośrodków życia intelektualnego Polski oraz do osób stanowiących jej elitę sprawiał, iż nie miała kompleksów wynikających z życia na prowincji ówczesnego świata literackiego⁵. Specyfikę twórczości Daukszty tworzy swoisty pejzaż wewnętrzny stanowiący odbicie różnych emocji, także tych powiązanych z miłością. W artykule pragnę pochylić się nad ową tematyką w kontekście autobiograficznym, wzbogacając znany korpus tekstowy o łotewską dokumentację archiwalną oraz relacje byłych uczennic Olgi Daukszty: Haliny Szakiel, Jadwigi Arcymowicz i Gertrudy Grave (późniejszej dyrektor polskiego gimnazjum w Daugavpils).

Podczas zbierania materiału do pracy naukowej na Łotwie w roku 2016 głównym moim celem było pozyskanie informacji biograficznych dotyczących pisarki⁶. Wówczas to spotkałam się z osobami, które ją pamiętały. Jedną z nich była Halina Szakiel⁷. W rozmowie z panią Haliną często nawiązywałam do

³ Korespondencja Olgi Daukszty do Kazimierza Andrzeja Jaworskiego, list nr 34 z 1938. Muzeum im. J. Czechowicza w Lublinie. W dalszej części artykułu zostanie wprowadzony skrót: O. D. do K. A. J., list nr z roku.

⁴ Są to fakty, które potwierdza łotewska dokumentacja archiwalna Olgi Daukszty, omówienie w dalszej części artykułu.

⁵ Pochlebne opinie dodawały jej twórczego entuzjazmu (wnioski na podstawie korespondencji prywatnej O. Daukszty do Kazimierza Andrzeja Jaworskiego), czasem jednak przeradzały się w zbyt wysokie mniemanie o sobie i niewybredną krytykę innych pisarzy:

„(...) Niedawno przeczytałam wszystkie poezje Iłłakowiczówny i dziwię się mocno, dlaczego ją tak mocno chwałą, przecież to fujara, jedynie *Imiona wróżebne* (...) coś warte, reszta ludowe zawołanie. Bezsprzecznie Konopnickiej ona nie dorówna ani rymem, ani barwą, ani artyzmem. Wolska jest już ciekawsza od Iły, a Pawlikowska ze swymi madrygalami i cackami zabawniejsza. Według mnie, najlepiej pisze Tuwim, choć brak mu większej kompozycji w pomysłach”, [w:] O. D. do K. A. J. list nr 18 z 1937.

⁶ Zamieszczone w opracowaniu wywiady ze świadkami życia Olgi Daukszty przeprowadzone zostały przez autorkę niniejszego artykułu. Badania były przeprowadzone w ramach projektu Badań Młodych Naukowców pod nazwą „Olga Daukszta – ślady pamięci i recepcja twórczości”, realizowanego na UwB w maju i czerwcu w latach 2016–2017.

⁷ Halina Szakiel – uczennica Olgi Daukszty. Wywiad z nią przeprowadzony został 28 maja 2016 roku w Daugavpils. W dalszej części artykułu zostały wprowadzone oznaczenia do wywiadów przeprowadzonych w Daugavpils z uczennicami O. Daukszty: Ww. z [inicjał imienia i nazwisko], data [dzień, miesiąc, rok]. Przykład: Ww. z H. Szakiel, 28.05.2016.

O działalności Haliny Szakiel na rzecz Polonii łotewskiej więcej można przeczytać w artykule *Halina Szakiel*: <http://naszczas2002.tripod.com/048/promie.html>.

treści poezji jej nauczycielki. Intrygowały mnie losy, jak i sama postać tytułowego bohatera z tomiku *Waleć kierowy*⁸. Prywatna korespondencja Dauksztówny potwierdza, iż była to autentyczna postać – mężczyzna, którego darzyła prawdziwym uczuciem⁹. Pani Halina nie tylko słyszała o tym związku, co więcej – znała osobiście owego maturzystę polskiego gimnazjum. Będąc na cmentarzu, wskazała jego grób¹⁰. Patrząc na pomnik, dostrzegłam brak jakichkolwiek dat przy nazwiskach pochowanych tam osób, najprawdopodobniej małżonków¹¹. Zastanawiałam się, czy tkwi w tym jakaś tajemnica. Postanowiłam ustalić, jaka jest tego przyczyna. W swoich poszukiwaniach zatrzymałam się przy jednym z tropów – zauroczeniu poetki o wiele młodszym od niej młodzieńcem, którego niegdyś nazwała „żywym bohaterem”¹². Czyżby ów bohater to tytułowy *Waleć* z tomiku liryków miłosnych noszących tę samą nazwę: *Waleć kierowy*? A może jest też jedną z postaci¹³, występujących w nieopublikowanych jeszcze rękopisach Dauksztówny¹⁴, które noszą intrygujący tytuł *Pod Wielką Niedźwiedzią*? Inną odpowiedź odkryłam także w prywatnej korespondencji poetki z redaktorem lubelskiej „Kameny”¹⁵.

W tym miejscu warto nadmienić, iż dużą zasługą Haliny Szakiel jest pozyskanie funduszy i odnowienie pomnika Olgi Daukszty. W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy państwo łotewskie odzyskało niepodległość, nastąpiła również odwilż w kręgach oświaty łotewskiej. Mniejszości narodowe także nabyły swoje prawa. Po wielu latach od zakończenia II wojny światowej zostało na nowo przywrócone w Daugavpils polskie gimnazjum. Wraz z jego otwarciem rozpoczęły się prace nad pozyskiwaniem funduszy, aby godnie upamiętnić Polaków zasłużonych dla łotewskiej Polonii. W ich gronie znalazła się poetka i nauczycielka Olga Daukszta. Uroczyste odsłonięcie jej nowego pomnika na miejscowym cmentarzu nastąpiło 20 września 2002 roku.

⁸ O. Daukszta, *Waleć kierowy*, dz. cyt..

⁹ O. Daukszta, do K. A. J., list nr 25 z 1937, O. Daukszta, list do F. T z 1935.

¹⁰ Cmentarz katolicki w Daugavpils [Kato]ukapi: Saulesiela 5 A, Daugavpils. Daugavpils pilsētaspaš valdības iestāde]. Zob: <https://memorialservices.lv/lv/katolu-kapi>.

¹¹ Grób Heleny i Alojzego Bironów, zob.: *Materiał ikonograficzny*.

¹² O. D. do K. A. J., list nr 25 z 1937.

¹³ Michał Biron – jeden z bohaterów pierwszej części trylogii Olgi Daukszty *Pod Wielką Niedźwiedzią*.

¹⁴ Autorka niniejszego artykułu po kilkunastu latach badań zebrała dokumentację na temat Olgi Daukszty, odnalazła zaginioną twórczość poetki, doprowadziła do odzyskania jej z prywatnych rąk i przekazania (według woli poetki) do Biblioteki im. Ossolińskich we Wrocławiu. W tym miejscu pragnę złożyć podziękowanie dyrektorowi Biblioteki im. Ossolińskich dr. Adolfowi Juzwenko oraz dyrektor Działu Rękopisów Elżbiecie Ostromeckiej (w tej bibliotece) za zaangażowanie i nieocenioną pomoc w odzyskaniu rękopisów poetki. Niniejszy artykuł stanowi niewielką część pracy naukowej. W artykule wykorzystano fragmenty pochodzące z rękopisu *Pod Wielką Niedźwiedzią*. Autorka jest w posiadaniu kopii całej twórczości poetki, której analizy dokonała w obszernej rozprawie doktorskiej.

¹⁵ O. D. do K. A. J., list nr 25 z 1937.

Ważną wskazówką w poszukiwaniu odpowiedzi na tę zagadkę są informacje pozyskane z wywiadów od osób znających Olę Dauksztę. Kilka z nich¹⁶ opowiedziało o tym młodym człowieku, a jedna z byłych uczennic dodała, że w szkole nazywano go „Ryżym”¹⁷. Pani Halina Szakiel wskazała zaś grób owego bohatera, którym był Alojzy Biron¹⁸.

Inną, równie ważną sugestię dostrzegłam w artykule jednej z badaczek inflanckiej poezji, Agnieszki Durejko¹⁹. W publikacji *Nieznana twórczość poetycka i prozatorska kobiety z byłych Inflant Polskich – Olgi Daukszty*²⁰ autorka zastanawia się nad problematyką zrekonstruowania całokształtu biografii Dauksztówny. W życiorysie poetki bowiem widać „białe plamy”, a odpowiedź na nie może dać – zdaniem Durejko – niepublikowana, a więc nieznana jeszcze twórczość Daukszty, która kolejnym badaczom jawi się niczym „dziewiczy teren, kryjący w sobie wiele niespodzianek, a może też odpowiedzi na wiele pytań, m.in. dlaczego właściwie nie udaje się w pełni zrekonstruować przebiegu życia Olgi [Daukszty – N. S.]”²¹. Podążając za myślą Agnieszki Durejko, postanowiłam dokładnej pochylić się nad spuścizną Dauksztówny – tą znaną i nieznaną.

Przybrane w „szatę literackiej opowieści” wspomnienia rodziny Niedźwiedzich z rękopisu zatytułowanego *Pod Wielką Niedźwiedzicą*²² naprowadzają na wątek miłosny głównej bohaterki. Pojawił się on w momencie, kiedy Frania – „poetka i filozofka” – jak siebie określała tytułowa bohaterka, rozpoczęła studia na Wydziale Polonistyki. Pewnego bowiem dnia dostrzegła przystojnego studenta medycyny – Michała Birona. Jedna z koleżanek, widząc zauroczenie Frani, zdradza jej trochę szczegółów z życia owego Birona, nie pomijając rażących wad kawalera:

¹⁶ Wspominają o tym: G. Grave, J. Arcymowicz i H. Szakiel; zob.: *Materiał ikonograficzny*.

¹⁷ Wypowiedź J. Arcymowicz w dalszej części artykułu.

¹⁸ Grób Alojzego Birona, zob.: *Materiał ikonograficzny*.

¹⁹ A. Durejko, *Olga Dauksza*, [w:] *Polskie wiersze znad Dźwiny*, Wrocław 1994.

²⁰ A. Durejko, *Nieznana twórczość poetycka i prozatorska kobiety z byłych Inflant polskich – Olgi Daukszty*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 3: *Inflanty Polskie*, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2012, s. 351–366.

²¹ A. Durejko, *Nieznana twórczość...*, s. 364.

²² O. Dauksza, trylogia literacka *Pod Wielką Niedźwiedzicą*, rękopis zdeponowany został w Ossolineum pod sygnaturą 276/2018. Dzieło składa się z trzech części pogrupowanych przez autorkę rękopisu. Na stronie tytułowej każdej z części prozy jego autorka podała liczbę poszczególnych stron (cz. I. 44 kartek, cz. II. 50 kartek, cz. III 86 kartek). Kartki utworu ułożone są chronologicznie według zamysłu ich autorki, nie wszystkie jednak strony posiadają numerację. Trzecia część różni się od dwóch pierwszych, nosi znamiona autobiograficzne, nie posiada numeracji stron, napisana jest w formie dziennika (podzielone są na poszczególne miesiące i rok powstania). W artykule wykorzystano fragmenty I części trylogii. W dalszej części tekstu zostanie wprowadzony skrót: O. Dauksza, rkp. *Pod Wielką Niedźwiedzicą*.

(...) – Co to za student?

– To medyk. Michał Biron, z Łotwy.(...) On mocno lubi kobiety i karty.

– Oho! I karty?

– No tak²³.

Frania odrząca ostatecznie Birona z powodu braku wyraźnego opowiedzenia się za poważnym związkiem. Pewnego dnia zwraca się do młodzieńca słowami: „(...) abym była twoja, potrzebna jest dobra i uczciwa Miłość... Miłość przez wielką literę – szepnęła dziewczyna”²⁴. Pewna powściągliwość adoratora względem Frani pozwala jej tworzyć własny osąd na temat zaistniałej relacji. Wpływa też nieuchronnie na podjęcie bolesnej decyzji o rozstaniu:

Nic nie odpowiedział, jakby mu było trudno wykształcić słowo, że ją kocha. A może był na to za tępy, za źle wychowany, by oświadczyć się formalnie. Znajomość z Bironem ciągnęła się dwa lata²⁵.

Przeszkodą na drodze do akceptacji wybranka staje się również jego swawolne podejście do życia oraz zamiłowanie do gier hazardowych. Decyzja nabiera „mocy” po przeprowadzonej rozmowie Frani z kuzynką Krystyną, która „palnęła z gniewem”:

– Ach, zostaw tego niedźwiedzia. On wstydzi się mówić o miłości, on tylko potrafi ją robić. Zresztą pamiętaj, że to gracz w karty; uważaj, czy nie dobiera się on do twoich pieniędzy²⁶.

Podobne wyznania znajdujemy w innym utworze poetki, zatytułowanym *Waleć kierowy*²⁷, w którym „młody heros” i „gołowąs”, jakim jest tytułowy bohater, jawi się jako uosobienie beztroski:

(...) Od razu kochał kilkanaście,

dwie, trzy, dwanaście...

Z przeróżnych przyczyn...

Któż je policzy?

I biegł do swoich

jakichś met.

Lecz był jak walet małowanny

i z rąk do rąk wciąż szedł²⁸.

Podobnie jak w związku Frani z „Misiem”²⁹, tak i tu, w *Walecie*, inicjatywę w grze pary miłosnej przejmuje kobieta, silna i niezależna, i to ona wyznacza

²³ O. Dauksza, rkp. *Pod Wielką Niedźwiedzicą*.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

²⁷ O. Dauksza, *Waleć kierowy*, dz. cyt.

²⁸ O. Dauksza, *Dosyć*, dz. cyt., s. 128.

²⁹ O. Dauksza, rkp. *Pod Wielką Niedźwiedzicą*.

granice³⁰. Pomimo całej głębi kobiecej uczuciowości³¹, z jaką przeżywa ów romans, ostatecznie jednak zdolna jest podjąć „męską” decyzję o zakończeniu związku, który nie rokuje niczego dobrego, nie daje oczekiwanych rezultatów. Niewierność kochanka sprawia ból i zarazem popycha do zakończenia dwuletniego związku, do wyzwolenia się z frustrującej relacji. Liryczne *ja* mówi o tym wyraźnie i otwarcie w wierszu zatytułowanym wymownie *Dosyć*:

(...) Tak bawiliśmy się długo
nocą i w chmurne dni.
On i ja:
walet i dama.
A teraz dosyć,
przebrzmiała gama.
Czas skończyć wszelkie gry.
Czas oprzytomnieć
i rozerwać
spotkań drażniącą sieć.
Miłości nie ma,
wszakże mówił:
– Ty mnie nie kochasz,
bo nie mogę

³⁰ O. Dauksza, *Karta*, [w:] *też*, *Walet kierowy*, dz. cyt., s. 5; *Stawka*, s. 6–7; *Dosyć*, dz. cyt., s. 128; *Gwiazdy w studni*, dz. cyt., s. 131.

³¹ Tamże, *Wartościowanie*, s. 119:

Trzy miesiące
Letnie i gorące
Minęły.
Bólem mię
Całą pocięły
W drzazgi,
W wióry.

(...) Nie wyratował
mię z tęsknoty
ani pierwszy
po nim, ani drugi,
ani trzeci.

Chodzę w bólu zamieci
I oprócz niego
Nikt mi nie potrzebny.
Tak... przerachowałam
Swe siły...

Bo ten najgorszy
Po słońcem
Jedynie
Mi jest miły.

ciebie do głębi
 mieć...
 Ilu to mówił?
 I ilu powie?
 Nie widzę bólu dna...
 Tymczasem dosyć...
 Cześć dla Miłości,
 lecz niech
 się skończy
 gra!³²

Reasumując, w obu utworach, *Pod Wielką Niedźwiedzicą* oraz w *Walecie kierowym*, poetka pokazała wątek miłosny afirmujący silną pozycję „płci pięknej”, w obydwu też opisała historię rozstania pary kochanków, gdzie rozstanie – co należy podkreślić – nastąpiło z inicjatywy kobiety. To właśnie kobieta, przedstawiana jako „płeć słabsza”, zdolna jest u Dauksztówny do decydowania o sobie, uprzedzając wybór mężczyzny, nie czekając na jego werdykt. Analizę tych faktów odnajdujemy w wierszu *Gwiazdy w studni* z tomiku *Walec kierowy*, w którym osoba mówiąca wyznaje:

(...) Graliśmy długo i podstępnie –
 dwa lata, całe dwa.
 Noc stała ciemna,
 lecz z czarnej studni
 wyszły dziś
 gwiazdy
 z dna.
 I Berenika
 i drżąca Wega,
 Niedźwiedzic
 srebrny rój,
 więc się wyświetla
 i kryształ
 rym połamany
 mój!³³

Historię miłosną, którą autorka opisała w swoich utworach, odnajdujemy także w jej biografii. Badając bowiem szczegóły życiorysu poetki oraz przeprowadzając wywiady ze świadkami jej życia³⁴, zetknęłam się z informacją ujawniającą związek Olgi Daukszty z „niejakim” Alojzym Bironem, maturzystą, uczniem dyneburskiego gimnazjum. Część osób, z którymi przeprowadzałam wywiad,

³² O. Dauksza, *Dosyć...*, s. 129.

³³ O. Dauksza, *Gwiazdy w studni...*, s. 131.

³⁴ Wszystkie wywiady ze świadkami życia Olgi Daukszty opracowane zostały w pracy naukowej, której niniejszy artykuł stanowi niewielką część.

potwierdziło tę informację³⁵, pozostałe, nie zaprzeczając, nie wyraziły jednak zgody na kontynuację rozmowy, twierdząc, iż są to kwestie zbyt delikatne – tym bardziej, że osoby powiązane z tą sprawą nadal żyją³⁶. Jest to zrozumiałe, albowiem i dzisiaj romans nauczycielki z uczniem nie byłby dobrze widziany, ale czy ten fakt właśnie tym bardziej nie potwierdza prawdziwości słów moich rozmówczyń?

Kulisy romansu oraz powstania tomiku *Waleć kierowy* przybliży nam także prywatna korespondencja Daukszty z Kazimierzem Andrzejem Jaworskim:

W 1935 r. mój żywy bohater, wiedząc, że napisałam coś o naszych wspólnych błazeństwach, zamęczał mnie prośbami, bym mu to dała przeczytać. Gdy nic nie wskórał, położył się z błahej przyczyny w szpitalu i zaczął mnie szturmować listami i posłańcami, żebym przyszła z utworem, bo umiera. Poszłam. Jęczał, szlochał, błaznował, że uśmiełam się serdecznie, ale naturalnie wierszy mu nie zaniósłam. Teraz nie wiem, gdzie ten pajac przebywa, bo z nim zerwałam na zawsze zeszelę wiosny³⁷.

Tematyka „flirtu z urwisem”³⁸ delikatnie powraca również w listach Dauksztówny do Fili Truskowskiej, byłej uczennicy, a potem przyjaciółki poetki. Roz-

³⁵ Omówienie tematu w dalszej części artykułu dotyczy uczennic Olgi Daukszty: Haliny Szakiel i Jadwigi Arcymowicz.

³⁶ Fragment wywiadu autorki artykułu z panią Gertrudą Grave, świadkiem życia Dauksztówny: „N. Sz.: Chciałabym podpytać Panią na temat związku Olgi Daukszty z niejakim maturzystą polskiego gimnazjum. Rozumiem, że to może delikatna sprawa, ale jest mi to potrzebne do rozdziału biograficznego o Dauksztównie. Wiem, że ten związek wpłynął na twórczość poetki. Napisała tomik wierszy pt.: *Waleć kierowy*. Czy może Pani coś na ten temat opowiedzieć?

G. G.: Słyszałam, ale to było zbyt dawno, nieciekawa historia. Proszę Pani, nie wypada o tym mówić. Złe się na to zapatrują niektórzy. O tym lepiej nie trzeba wspominać. Nie poruszajmy tego tematu. Było, minęło. Nie warto do tego wracać, z uwagi na pewne osoby, które jeszcze żyją”. Gertruda Grave (była dyrektorka polskiego gimnazjum w Dyneburgu, wywiad przeprowadzony dn. 27.05.2016 r.).

Kolejny fragment wywiadu autorki artykułu z byłą uczennicą Olgi Daukszty Wandą Hryniewicz:

„N. Sz.: Proszę pani, interesuje mnie postać *Walecia*, kim on mógł być? Ponoć łączyło go coś z Olgą Dauksztą. Czy słyszała coś pani na ten temat i czy mogłaby podzielić się swoją wiedzą, opowiedzieć o tym związku?

W. H.: Słyszałam o tym, dawna sprawa... Nie mam w tej sprawie nic do powiedzenia. To wszystko, co mogłam, opowiedziałam pani”. Wywiad przeprowadzony dn. 28.05.2016 r.

³⁷ O. D. do K. A. J., list nr 25 z 1937.

³⁸ List z 14 kwietnia 1935 roku, [w:] Korespondencja O. Daukszty do Fili Truskowskiej, Dom Polski w Daugavpils/Lotwa.

Olga Dauksza w latach 30. i 40. XX wieku prowadziła dość intensywną korespondencję z wieloma osobami. Do dziś w Lublinie zachowały się jej listy pisane do Kazimierza Andrzeja Jaworskiego, redaktora „Kamieny”. Ale istnieją też pisma nieznanne, swoiste „nowalijki”; są to cztery niezwykle rękopisy odkryte przypadkiem przez autorkę artykułu w trakcie zbierania materiałów na Łotwie. Listy odnalazłam w dokumentacji Heleny Filipionek – najbliższej uczennicy Dauksztówny. Pani Helena w roku 2009, tuż przed swoją śmiercią, przekazała

goryczenie Olgi Daukszty pojawia się w słowach wypowiedzianych pod adresem środowiska szkolnego, wyraźnie nietolerującego romansu nauczycielki z uczniem: „Nasze dziewczęta chodzą zgorzkniałe jak wyciśnięte cytrynki. Opryskliwe to wszystko. Nadęte i niewiadomo na co czekające. Prawda, że przyszłości tu nie widzę, a flirt z urwisami nie prowadzi do szczęścia”³⁹.

Być może to właśnie osobisty romans Dauksztówny przyczynił się do napisania rodzinnej sagi, której główna bohaterka, Frania Niedźwiecka, zakochuje się w studencie medycyny Michale Bironie. Zastanawiająca jest tu zbieżność nazwisk obu „kawalerów” oraz zapożyczona z życiorysu autorki kwestia studiów filologicznych głównej postaci literackiej. W całej historii opisanego romansu dominuje trzeźwy rozsądek bohaterki względem nieudanego ostatecznie związku oraz silne postanowienie zakończenia studiów, mimo grozy nadchodzącej wojny. W rzeczywistości bowiem – tak jak ukazane to zostało w powieści – Olga zdała egzaminy magisterskie i przedłożyła pracę jeszcze przed wybuchem wojny⁴⁰:

teczkę z nieznaną korespondencją Olgi Daukszty w darze Domowi Polskiemu w Dyneburgu. Pomimo upływu czasu wspomniana korespondencja zachowała się w nienagannym stanie. Rękopisy ukazują nie tylko bliską relację nauczycielki z Dyneburga ze swoją byłą uczennicą. Listy odsłaniają jej prywatne życie, piętrzące się problemy zdrowotne, jak również ukazują jej sposób zapatrywania się na ówczesne społeczeństwo i otaczającą rzeczywistość.

Autorce artykułu udało się ustalić, kim jest adresatka wspomnianych listów. Dokonano tego poprzez zestawienie materiałów znalezionych w tezcze Heleny Filiponek. Porównano informację z listów z jednym ze zdjęć Dauksztówny, na odwrocie którego widnieją nazwiska osób przedstawionych na fotografii, m.in. Fili Truskowskiej, oraz z informacją dostępną na stronie Wirtualnego Muzeum Pielęgniarstwa Polskiego. Na stronie internetowej tegoż muzeum zamieszczone są dane (wraz z numerami legitymacji) dotyczące udziału pielęgniarek w konspiracji w latach wojny (1939–1945), a także dostępny jest wykaz nazwisk pielęgniarek należących do AK. Figurują tam również personalia Filomeny Truskowskiej pod dwoma numerami: nr 241 – uczestnictwo w konspiracji oraz nr 104 – członkostwo w AK, zob. <http://www.wmpp.org.pl/pl/component/content/article/92-ii-wojna-%C5%9Bwiatowa/406-pielgniarki-nalezace-do-ak.html> (dostęp: 26.06.2018). W internetowej bazie nekrologów autorka publikacji znalazła także informację o dacie i miejscu śmierci Truskowskiej: 15.06.1996, Warszawa, zob. http://www.nekrologi-baza.pl/?page_id=1149Narz&paged=2989 (dostęp: 10.07.2018).

O. Daukszta, list do Fili Truskowskiej z 14 kwietnia 1935 roku.

³⁹ Niezbitym dowodem na to jest dokumentacja Olgi Daukszty – nauczycielki z Dyneburga: Latvijas nacionālais arhivs, Daugavpils zonālais valstsarhivs. Arhīva dok. kopias O. Daukste 1951–1970 gada, s. 137, zgromadzona w materiale archiwalnym *Министерство просвещения ЛССР Даугавпилский ГОРОНО, Личные дела рабочих и служащих уволенных* na, s. 137–140. Znajdujemy tam dokument, który pochodzi z 1939 roku i dotyczy wydania Daukszcie tymczasowego świadectwa ukończenia studiów przez władze Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Wiemy stąd, iż jej praca magisterska faktycznie została napisana i złożona przed wybuchem II wojny światowej. Tytuł pracy brzmiał: *Stanisław Wyspiański*, rękopis na 100 stronach.

Potwierdzeniem tego faktu są również listy Dauksztówny z 1938 roku do K. A. Jaworskiego, w których czytamy: „(...) W tym roku nic nie piszę. (...) Robię moje egzaminy w USB,

Tak... na długie miłosne dramaty nie było czasu. – Wojna! Wojna! Wojna! – Brzmiało wokoło. Frania postanowiła w 1939 roku skończyć studia. Uczyla się na gwałt, zdawała egzaminy, bo nie była pewna jutra. (...) Będzie wojna! Frania skończyła swoją filologię w 1939 r. Praca magisterska była przyjęta⁴¹.

Ciekawe światło na dalsze losy „prawdziwego” Birona rzucają natomiast fragmenty rękopisu, w którym „fikcyjny” Biron, po odrzuceniu przez Franię, oświadcza się starszej od siebie kobiecie:

I choć Frania kochała go, lecz gburstwo Misia nie pozwoliło jej związać z nim życia. Był jakiś prymitywny, prosty, ciężki. Zresztą grał w karty. Grał ciągle i wszędzie, jak informowali studenci. A więc i rozstanie się z nim nie było dla Frani dramatem. Oprócz tego nadciągała burza. Wojna łada dzień mogła wybuchnąć w Polsce. Już Niemcy okupowali Czechy. Niedźwiecka rozumiała, że musi spieszyć z ukończeniem studiów. Gdy w jesieni 1938 roku przyjechała do Warszawy, Misia nie zastała. Krystyna dowiedziała się od kolegów – medyków, że Biron Michał zaniechał studiów. On, 23-letni młodzieniec, ożenił się na Łotwie z 50-letnią kobietą, jakąś sanitarką i pozostał w domu jako „szczęśliwy” mąż tej babulki. Miała podobno dom drewniany i sama jeszcze pracowała w szpitalu. Miś siedział w domu, gotował obiad, zamiatał podwórze lub grał w karty w spelunkach podmiejskich⁴².

Na grobie wskazanym przez Halinę Szakiel⁴³ faktycznie widnieje nazwisko Biron⁴⁴, Alojzy Biron⁴⁵, chociaż w różnych utworach poetki przybierał on różne imiona⁴⁶. Poza tym świadkowie życia Dauksztówny potwierdzali, iż w środowisku dyneburskim głośny był swego czasu romans nauczycielki z jej uczniem. Także fakt rozstania się poetki z kochankiem i jego związek ze starszą od siebie kobietą (wątek ten dostrzegamy w przytoczonej twórczości Dauksztówny), a potwierdza być może te przypuszczenia intrygujący nagrobek bez dat (Alojzego

aby prędzej zdobyć dyplom. Jak najprędzej. Nie wiem, czy mi się to uda, (...) nie wiem, czy wytrwam w roli pokornej studentki humanistycznego wydziału” (list nr 35 z 5 kwietnia 1938 roku) oraz „(...) Studia w Uniwersytecie, rozpoczęte naumyślnie, dla zabicia czasu, odbierają mi dużo czasu. Spodziewam się, iż w przyszłym roku 1940 skończę je. Muszę po 3-ach latach wydrzeć jakoś dyplom, bo tak postanowiłam i nie mam więcej pieniędzy na dalsze błazeństwa pseudonaukowe” O. D. do K. A. J., list nr 36 z 1938.

⁴¹ O. Dauksza, rkp. *Pod Wielką Niedźwiedzicą*.

⁴² Tamże.

⁴³ Ww. z H. Szakiel, 28.05.2016.

⁴⁴ Grób Heleny i Alojzego Bironów, zob.: *Materiał ikonograficzny*.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Interesujący, a zarazem potwierdzający przypuszczenia co do osoby kochanka poetki jest liryk z tomiku *Waleć kierowy*, w którym autorka obdarza go imieniem Antonius; cytowany poniżej fragment pochodzi z: O. Dauksza, *Irracjonalność*, [w:] tejsze, *Waleć kierowy*, Lublin 1937, s. 31:

(...) Bez wzajemności
w miłości,
w klasie pustej
całowałam
Antoniusa.

i Heleny Biron), jak gdyby ukrywający prawdziwy wiek małżonków – to wszystko zdaje się łączyć w całość literackie „mity” z „faktami”. Stajemy zatem na końcu wyznaczonej przez siebie drogi poszukiwań z zasadniczym pytaniem, na które właściwie nadal trudno odpowiedzieć w jednoznaczny, ostateczny sposób: czy przedstawiona przez Dauksztównę zgrabna fikcja literacka może oddawać rzeczywiste fakty z prywatnego życia poetki?

Kwestię związaną z kontrowersyjnym⁴⁷ tomikiem Dauksztówny podjęła także Jadwiga Arcymowicz⁴⁸. Wywiad z kolejną rozmówczynią przeprowadziłam 22 czerwca 2016 roku. Moja interlokutorka, w porównaniu z wcześniejszą, podała więcej informacji dotyczących postaci tytułowego *Waleta*. Opowiedziała o jego rodzinie, skąd się wywodził, jak wyglądał „niedoszły amant” poetki; przyznała się też do znajomości z kuzynką owego „indywiduum”. Pani Arcymowicz opisała sylwetkę Alojzego Birona w takich oto słowach: „był to chłopak przystojny, wysportowany, zakochany w pani Oldze, nosił przezwisko »Ryży«”⁴⁹.

Rodzina Bironów – w opinii pani Arcymowicz – zaliczała się do dobrych rodzin, pracowitych, dbających o wykształcenie dzieci, pomimo iż była wielodzietna i niezamożna. Wywodziła się z południowej Łotwy, gdzie dawniej posiadali też majątek. Przy okazji zainteresowałam się też historią rodu Bironów, z którego wywodził się Alojzy. Źródła historyczne podają, iż był to inflancki ród szlachecki, pochodzenia niemieckiego. Jeden z jego reprezentantów, Ernest Jan Biron, około połowy XVIII wieku otrzymał tytuł książęcy po bezpotomnej śmierci ostatniego z rodu Kettlerów – lenników Rzeczypospolitej⁵⁰. Ernest Jan Biron⁵¹, syn średniozamożnego szlachcica z Kurlandii, w 1737 roku uzyskał zatem dziedziczny tron księstwa Kurlandii i Semigalii. Dalsze jego losy układały się ze zmiennym szczęściem, ostatecznie w 1769 roku przekazał księstwo swemu synowi Piotrowi, który z kolei w niespełna 20 lat później, w 1796 roku, odsprzedał lenno Polski carcy

⁴⁷ Kontrowersyjny ze względu na: 1. sposób ujęcia tematu oraz 2. rzeczywisty fakt romansu nauczycielki z uczniem, który postrzegany był jako wstydlivy; w taki sam sposób oceniany jest jeszcze do dziś – moje rozmówczynie wołały przemilczeć tę kwestię, konkludując, iż „nie warto do tego wracać, z uwagi na pewne osoby, które jeszcze żyją” (Ww. G. Grave dn. 27.05.2016 r., Ww. W. Hryniewicz dn. 28.05.2016 r.).

⁴⁸ J. Arcymowicz, zob.: *Materiał ikonograficzny*.

⁴⁹ Uczennica Olgi Daukszty. W dalszej części artykułu zostanie wprowadzony skrót: Ww. z J. Arcymowicz, 22.06.2016.

⁵⁰ Od 1561 r. księstwo Kurlandii i Semigalii było lennem Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Zob: Rundāles pils muzejs: <https://rundale.net/kapenes/hercogs-ernsts-johans-birons/>. Enciklopēdija „Es viņupazīstu”, 1939; Latviešu konversācijas vārdnīca, 2. sējums, <https://www.bauskasbiblioteka.lv/novadnieki-jubilari/items/60.html>. Ernsts Johans Birons, Rundāles pils muzejs 1992.

⁵¹ Enciklopēdija „Es viņupazīstu”, 1939; Latviešu konversācijas vārdnīca, 2. sējums, <https://www.bauskasbiblioteka.lv/novadnieki-jubilari/items/60.html>. Ernsts Johans Birons, Rundāles pils muzejs 1992, <https://enciklopedija.lv/skirklis/20830-Kurzemes-un-Zemgales-hercogiste>.

Katarzynie na jej żądanie. Nie wszyscy jednak w tej rodzinie mieli tyle szczęścia: reszta rodu pozostała przy niewielkich majątkach i prawdopodobnie linia, z której pochodził Alojzy, zubożała – jak o tym opowiadała pani Arcymowicz. W wywiadzie wspomniała również, iż rodzina Alojzego legitymowała się przynależnością do narodowości polskiej, jak to zresztą często bywało w przypadku wielu rodzin pochodzenia niemieckiego na terenie Inflant⁵².

Aneks – materiał ikonograficzny



Olga Dauksza, zdjęcie poetki z lat 30. z czasów powstania *Waleta kierowego*

Źródło: Fotografia pochodzi z archiwum Państwowego Gimnazjum Polskiego w Daugavpils, udostępniono autorce artykułu w 2016 r.

⁵² Znane są na kartach historii przykłady wielu spolonizowanych niemieckich rodów w Inflantach, np. Platerów, Weyssenhoffów, Manteufflów, Tyzenhauzów, Borchów i in., które niejednokrotnie zasłużyły się w dziejach Rzeczypospolitej.



Polska Szkoła Podstawowa nr 2 w Dyneburgu, 1928 rok, klasa 4.
Olga Dauksza w gronie nauczycieli – siedzi trzecia z prawej strony

Źródło: <http://polonika.lv/archiwum-zdjec/>



Tablica z informacją dotyczącą historii polskiego gimnazjum w Daugavpils

Źródło: Fotografia pochodzi z archiwum Państwowego Gimnazjum Polskiego w Daugavpils,
udostępniono autorce artykułu w 2016 r.

Gertruda Grave



Na zdjęciu z prawej Gertruda Grave – świadek życia Olgi Daukszty i dyrektor Dźwińskiego Polskiego Gimnazjum w Daugavpils; z lewej nieznana z nazwiska bibliotekarka polskiego gimnazjum, w środku autorka artykułu – Natalia Szabołtas

Źródło: zdjęcie pochodzi z okresu realizacji przez autorkę projektu badawczego UwB „Olga Daukszta – ślady pamięci i recepcja twórczości” z czerwca 2016 r.

Jadwiga Arcymowicz



Jadwiga Arcymowicz – była uczennica Olgi Daukszty z Dźwińskiego Polskiego Gimnazjum w Daugavpils

Źródło: zdjęcie pani Jadwigi Arcymowicz pochodzi z okresu realizacji przez autorkę artykułu projektu badawczego UwB „Olga Daukszta – ślady pamięci i recepcja twórczości” z czerwca 2016 r.

Halina Szakiel



Halina Szakiel – była uczennica Olgi Daukszy z Dźwińskiego Polskiego Gimnazjum w Daugavpils. Pani Halina Szakiel w roku 2002 została nagrodzona Złotym Krzyżem Zasługi za wieloletnią pracę społeczną na rzecz Polonii łotewskiej i opiekę nad polskimi grobami

Źródło: zdjęcie zostało udostępnione przez p. Halinę Szakiel w okresie realizacji przez autorkę artykułu projektu badawczego UwB „Olga Dauksza – ślady pamięci i recepcja twórczości” w maju 2016 r.



Na zdjęciu wejście na cmentarz, w bramie p. Halina Szakiel. Cmentarz katolicki w Daugavpils.

Źródło: <https://memorialservices.lv/lv/katolu-kapi>



Fotografie pochodzą z nagrobka Heleny i Alojzego Bironów (Alojzy to prawdopodobnie tytułowy bohater poematu *Walec kierowy* Olgi Daukszty). Cmentarz katolicki w Daugavpils.

Źródło: <https://memorialservices.lv/lv/katolu-kapi>. Grób Bironów wskazany został przez p. Halinę Szakiel podczas realizacji przez autorkę artykułu projektu badawczego UwB „Olga Dauksza – ślady pamięci i recepcja twórczości” w maju 2016 r.

Bibliografia

- Biografia a tożsamość*, pod red. J. Szlachcicowej, Wrocław 2003.
- Durejko A., *Olga Dauksza*, [w:] *Polskie wiersze znad Dźwiny*, Wrocław 1994.
- Durejko A., *Nieznana twórczość poetycka i prozatorska kobiety z byłych Inflant Polskich – Olgi Daukszty*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 3: *Inflanty Polskie*, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2012.
- Jaworski K. A., *W kręgu „Kameny”*, Lublin 1966.
- Metaliterackie listowania. List jako dokument świadomości literackiej pisarza*, red. J. Sikora, A. Czajkowska, Częstochowa 2012.
- Napierski S., „Wiadomości Literackie” 1938, nr 38.
- Skwarczyńska S., *Teoria listu*, oprac. E. Feliksiak, M.M. Leś, Białystok 2006.
- Ernsts Johans Bīrons*
- Rundāle spilsmuzejs: <https://rundale.net/kapenes/hercogs-ernsts-johans-birons/> (dostęp: 6.05.2021).
- Enciklopēdija „Es viņupazīstu”, 1939; Latviešu konversācijas vārdnīca, 2. sējums <https://www.bauskasbiblioteka.lv/novadnieki-jubilari/items/60.html> (dostęp: 9.06.2021).
- Ernsts Johans Bīrons*, Rundāle spilsmuzejs 1992.
- <https://enciklopedija.lv/skirklis/20830-Kurzemes-un-Zemgales-hercogiste> (dostęp: 11.07.2021).
- Twórczość Olgi Daukszty*
- O. Dauksza, *Pod Wielką Niedźwiedzicą*, rękopis.
- O. Dauksza, *Walec kierowy*, „Biblioteka »Kameny«” 1937.
- Korespondencja Olgi Daukszty*
- Korespondencja O. Daukszty do K. A. Jaworskiego, [w:] Muzeum im. J. Czechowicza w Lublinie.
- Listy O. Daukszty do Fili, [w:] dokumentacja Domu Polskiego w Daugavpils.

Personalia Filomeny Truskowskiej (pod dwoma numerami: nr 241 – uczestnictwo w konspiracji oraz nr 104 – członkostwo w AK), Zob. <http://www.wmpp.org.pl/pl/component/content/article/92-ii-wojna-%C5%9Bwiatowa/406-pielegniarki-nalezace-do-ak.html> (dostęp: 26.06.2018).

W internetowej bazie nekrologów autorka publikacji znalazła także informację o dacie i miejscu śmierci Truskowskiej: 15.06.1996, Warszawa, zob. http://www.nekrologi-baza.pl/?page_id=1149Narz&paged=2989 (dostęp: 10.07.2018).

Dokumentacja O. Daukszty w Archiwum Państwowym Łotwy

Latvijas nacionālais arhivs, Daugavpils zonālais valstsarhīvs. Arhīva dok. kopijas O. Daukste 1951–1970 gada.

Wywiady:

Autorka artykułu przeprowadzała wywiady 26–28.05.2016 r. oraz 18–23.06.2016 r. w Daugavpils ze świadkami życia, uczennicami Olgi Daukszty: J. Arcymowicz, B. Miglan, H. Szakiel, W. Hryniewicz, G. Grave.

Halina Szakiel, praca działaczki na rzecz Polonii łotewskiej: <http://naszczas2002.tripod.com/048/promie.html> Halina Szakiel

Katoļukapi: Saulesiela 5 A, Daugavpils. Daugavpils pilsētas pašvaldības iestāde
Patrz: <https://memorialservices.lv/lv/katolu-kapi> (dostęp: 10.07.2018).

Natalia Szabołtas

University of Białystok, Department of Philological Interdisciplinary Research

LOVE INTEREST IN THE WORKS OF OLGA DAUKSZTA (THE AUTOBIOGRAPHICAL CONTEXT)

Abstract

Love often provides the inspiration for all kinds of artistic activities: whether in poetry, in music or in painting. Love interest also appears in the works of Olga Dauksza. Moreover, it is evidently placed in an autobiographical context. The poet presents herself as a woman of extraordinary strength and self-confidence, boldly deals with taboo topics, speaks openly on issues previously reserved for men. Her heroines—commonly referred to as the “gentle sex”—are capable of deciding for themselves, affirm their position despite their deep female emotionality. The article discusses the love theme in the works of Olga Dauksza on the basis of two pieces: the poetry book *Walec kierowy* published in 1937 and the novel *Pod Wielką Niedźwiedzicą*, which remains in the manuscript. Considering the biographical aspect, the author of the article relied on sources obtained from the archives, the poet’s private correspondence and interviews conducted by the author with witnesses of the writer’s life.

Key words: love, romance, affirmation, woman, female poets.